

**(II Romanista - P.Torri) Smalling, Smalling i jeszcze raz Smalling. Po Pedro mercato zakupowe Romy to dziś jedynie angielski środkowy obrońca, który, ponadto, nie może się doczekać możliwości ponownego stawienia się w Trigorii. Nad transakcją pracuje w pierwszej osobie CEO Guido Fienga, który wczoraj wieczorem nie wrócił jeszcze do Włoch, po tym jak w środę miał przedłużone spotkanie z młodym Friedkinem w Londynie.**

Tematem Roma, stan konta i tym samym również mercato. Nieuchronnie rozmawiano też o Smallingu i wszystkich problemach, na które trafili Giallorossi by spróbować pozyskać kartę z United, trudnościach, które doprowadziły też do braku przedłużenia wypożyczenia na Ligę Europy. Przy braku sprzedaży, które mogą zagwarantować kasie Giallorossich trochę gotówki (gdzie trafiło ponadto 13 mln euro plus bonusy ze sprzedaży Defrela do Sassuolo i Gonalonsa do Granady), Giallorossi negocjują jako pierwszą opcję osiągnięcie porozumienia przy wypożyczeniu za 3-4 mln euro z przymusem wykupu ustalonym na 13 mln po dwunastu miesiącach. Manchester odpowiedział do tej pory negatywnie, proponując większe kwoty czy też, jak mówią Anglicy, lepiej by go kupić teraz. Ogólna wycena, którą robi United za gracza jest wciąż wyższa niż 17 mln euro ogółem, które oferuje Roma. Będzie wciąż pole do dyskusji, ale zamiarem Fiengi jest zadowolenie Fonseci, który chce mieć z powrotem Anglika do swojej dyspozycji.

Być może również z powodu tych trudności, w negocjacjach rozpoczętych dawno temu z Napoli w sprawie Undera (możliwa wymiana na Milika), od kilku dni zaczęło się pojawiać nazwisko Maksimovica, środkowego obrońcy, za którego trzy lata temu De Laurentiis zapłacił około 25 mln euro, po długim przeciąganiu liny z Torino Cairo. W tych ewentualnych negocjacjach może być jedna zaleta. Czyli to, że Under i Maksimovic mają tego samego agenta, Ramadaniego, który wydaje się naciskać by doszło do tej wymiany. Ponadto, niektóre złośliwe pogłoski z rynku mówią, że sam Ramadan ma trochę na pieńku z Juventusem, gdyż został wykluczony z wymiany między Barceloną i Bianconerimi, gdzie Pjanic trafił na Camp Nou, a Arthur przeniósł się do Turynu. I te wykluczenie zirytowało go do tego stopnia, że próbuje przekonać również Milika by wybrał Romę. Tak Milika. Z Dzeko w Juventusie. Jednak jeśli Roma mówi, że Dzeko nie jest na sprzedaż i on sam gwarantuje, że chce zostać, to gdzie jest błąd?

Autor: abruzzo